Grodno
№ 21 (432),
15 listopada 2015

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



ABP KONDRUSIEWICZ: DOKTRYNA O MAŁŻEŃSTWIE NIE ZMIENIA SIĘ



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz: „Rodziny powinne być mocne w swojej wierze”

O synodzie na temat rodziny, „białoruskim” modelu rodziny oraz o tych, kto znalazł się w trudnej i niezgodnej z nauką Kościoła sytuacji, z księdzem arcybiskupem Tadeuszem Kondrusiewiczem rozmawiał ks. Paweł Sołobuda.

ciąg dalszy na str. 4–5

DZIEŃ Z ŻYCIA SEMINARZYSTY



Podczas uroczystości z okazji 25-lecia założenia WSD w Grodnie

Dla większości ludzi alumni seminariów duchowych to osoby tajemnicze. Noszą surowe stroje i prowadzą ukryte przed wzrokiem ciekawskich życie. A tak ciekawe jest, jak kształcą przyszłych księży! Jutro oni będą naszymi przewodnikami na drodze do zrozumienia świętości.

ciąg dalszy na str. 3

Kalendarz wydarzeń

16 listopada
uroczystość Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia, patronki diecezji.
22 listopada
uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Dzień modlitw w intencji wychowawców, wykładowców i kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie.
22 listopada
wspomnienie św. Cecylii, patronki organistów, chórów kościelnych.
29 listopada
I niedziela Adwentu. zachęcamy do pobożnego i trzeźwego przeżywania tego okresu.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii”
Katolicki program na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia. W każdą **niedzielę o godz. 8.00** zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.
Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary”
Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus–2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się
23 listopada
w poniedziałek o godzinie 18.05
przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

Intencje różańcowe:

Listopad
Za dusze czyśćcowe i rozwój w parafiach nabożeństwa za zmarłych kapłanów i wiernych.
O stworzenie stowarzyszeń pomocy modlitewnej duszom czyśćcowym.

SONDA
www.grodnensis.by

Czy wierzy Pan(i) w to, że po śmierci oczekuje człowieka wieczna nagroda lub kara?

- tak
- nie
- trudno powiedzieć

zagłosuj

Eucharystia jest „szkołą integracji ludzkiej, która nie boi się wyzwań” – papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 13, 24–32

Jezus powiedział do swoich uczniów: „W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba. A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec".

OCZEKIWANIE SPEŁNIENIA NADZIEI

Ewangelia uczy nas mądrości oczekiwania. Tym samym jakby umieszczała nas między rzeczywistością a tym, co ma nadejść. Czy takie „zawieszenie" między realnym życiem a spełnieniem nadziei jest dla nas korzystne? Czy w taki sposób nie ryzykujemy wyobcowania, ucieczki od codziennej egzystencji? Pan Jezus, kiedy mówi o naturalnym rytmie przyrody nie tylko nas uspokaja, ale wiąże nas z realnym życiem, które - aby było autentyczne - musi być niejako zanurzone w oczekiwaniu na swoje ostateczne spełnienie. A spełni się ono w momencie, kiedy rozpocznie się stan wiecznego trwania, kiedy osiągniemy doskonałość. Będzie to możliwe przy powtórnym przyjściu Zbawiciela – Syna Człowieczego na ziemię. Wypełni się wtedy każde pragnienie, skończy się wszelkie oczekiwanie.

Jest znamienne dla naszych czasów, że w znacznym stopniu zatraciliśmy ten podstawowy wymiar chrześcijańskiego oczekiwania. Przy jednoczesnym, ciągłym narzekaniu na niedoskonałości naszego bytowania. Paradoksalnie – im bardziej otaczający nas świat uważamy za nasze ostateczne przeznaczenie, im bardziej się z nim wiążemy, z tym większą trudnością przyjdzie się nam zmierzyć z prawdą o przemijającej rzeczywistości, o konieczności pielęgnowania nadziei w osiągnięcie ostatecznego zjednoczenia z Bogiem. Ewangelia jest i pozostanie Dobrą Nowiną aż do ostatecznego spełniania się naszego oczekiwania.

NIEDZIELA CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

J 18, 33b–37

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?". Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?". Piłat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?". Odpowiedział Jezus: „Królestwo Moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo Moje było z tego świata, słudzy Moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo Moje nie jest stąd". Piłat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś królem?". Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha Mojego głosu".

TRUDNE KRÓLOWANIE

Zadziwiające – Pan Jezus, choć w kajdanach, zagrożony wyrokiem strasznej śmierci, zniża się do dialogu z Piłatem. On – Władca nieba i ziemi - prowadzi dialog z rzymskim urzędnikiem. Może pochodzącym z tej wyższej urzędniczej półki, bo w imieniu cezara zarządzał kawałkiem Imperium, ale tylko urzędnikiem, którego cesarski kaprys mógł odwołać ze stanowiska jednym słowem, jednym dokumentem. Piłat władał z nadania skrawkiem Imperium, które już wówczas okazywało symptomy upadku. Jezus dawał świadectwo prawdzie o królestwie niezniszczalnym, wiecznym. I Jego władza rozciągała się (i dalej sięga!) po najdalsze granice wszechświata. Dysproporcja między Piłatem a Skazańcem jest tak rażąca, że wydaje się nieprawdopodobna! A jednak maleńki, zarozumiały Piłat posłał Władcę wszechświata na straszną śmierć. I co jest jeszcze bardziej wstrząsające – Władca wszechświata ten wyrok przyjął!

W każdym naszym domu jest krzyż – widoczny znak dramatycznych konsekwencji spotkania Jezusa z Piłatem. Krzyże stawiamy na naszych drogach. Czy zastanawiamy się czasami nad sensem obecności krzyża w naszym życiu? Innymi słowy: na ile prawda, o której świadczył Jezus staje się fundamentem naszego życia?

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz

Jesteśmy w Królestwie Jezusa

Za kilka dni będziemy przeżywać uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Będzie to ostatnia niedziela roku liturgicznego, po której rozpoczniemy okres Adwentu będący również początkiem Roku Miłosierdzia. Wiele jest przed nami, ale najpierw warto sobie przypomnieć, że Jezus króluje w naszych sercach, jest Królem naszego życia, wszystkiego, co jest z nami związane i przez Boga pobłogosławione.

Królestwo Jezusa nie jest z tego świata i jest ono wieczne. Pan Jezus sam mówi o tym: „Królestwo Moje nie jest z tego świata" (J 18, 36). Jest to deklaracja Jezusa o pozaziemskim jego charakterze. Jako chrześcijanie przynależymy do Chrystusa i Jego Królestwa. Często wypowiadamy w modlitwie Pańskiej słowa: „Przyjdź Królestwo Twoje". Czy jednak zdajemy sobie sprawę z tego, o jakie Królestwo tu chodzi? Teoretycznie wiemy, że chodzi o Królestwo nie z tego świata, które charakteryzuje się wartościami duchowymi. Ale w praktyce – jakże często – nie chcemy o tym myśleć. Zapominamy, że Jezus przybrał jako Król inne insygnia władzy niż diadem i purpurę. Zapominamy, że walczył o swoje Królestwo, ale nie w znaczeniu doczesnym. Jest to swoisty paradoks, który nam dzisiaj Chrystus przypomina: Jego Królestwo nie jest z tego świata. Obserwujemy wielkie zainteresowanie tysięcy ludzi sprawami władzy. Widać to najlepiej podczas wyborów. Człowiek zawsze chciałby być władcą, wydającym polecenia. Jezus jako Król pełni inaczej swą służbę, mając na celu dobro każdego człowieka.

Jak powinniśmy być dumni z tego, że należymy do Chrystusa. Jak powinniśmy się cieszyć i dziękować dobremu Bogu za łaskę wiary otrzymaną na Chrzcie Świętym, za to, że jesteśmy Jego dziećmi. Jak nam powinno bardzo zależeć na tym, żeby mieć imię dobrego chrześcijanina. To dobre imię powinniśmy zachować. Zarówno jak w rodzinie wszyscy się kochają i pomagają sobie nawzajem, także i w wielkiej rodzinie Bożej mamy się nawzajem szanować i nawzajem sobie pomagać. Wszyscy – wszystkim, a szczególnie młodszym, słabszym i bardziej potrzebującym pomocy.

Jezus staje się specjalnym Bożym wysłannikiem. To dzięki Niemu ludzie wszystkich czasów mogą dostąpić niezwykłej, niespotykanej wręcz łaski – mogą słyszeć samego Boga i mieć wgląd w „sprawy niebieskie". W ten sposób każdy z nas może poznać, jak wspaniały jest Boży program dotyczący życia każdego z nas. Chrystus swoim życiem potwierdza, że „królować" to znaczy godnie i szczerze służyć. Można na kolejny Adwent lub nawet więcej, na cały jubileuszowy Rok Miłosierdzia te słowa wziąć za hasło swojego życia. Tak bardzo dzisiaj są potrzebni tacy ludzie, którzy będą swoimi czynami ukazywać tu na ziemi Królestwo Jezusa. Warto żyć w prawdzie i słuchać głosu Chrystusa. Trzeba umieć się pochylić, zgiąć kolana, uklęknąć i umyć komuś nogi. By dobrze żyć, cieszyć się radością każdego przeżytego dnia, trzeba Chrystusa wybrać na swojego Króla.

SŁOWO REDAKTORA



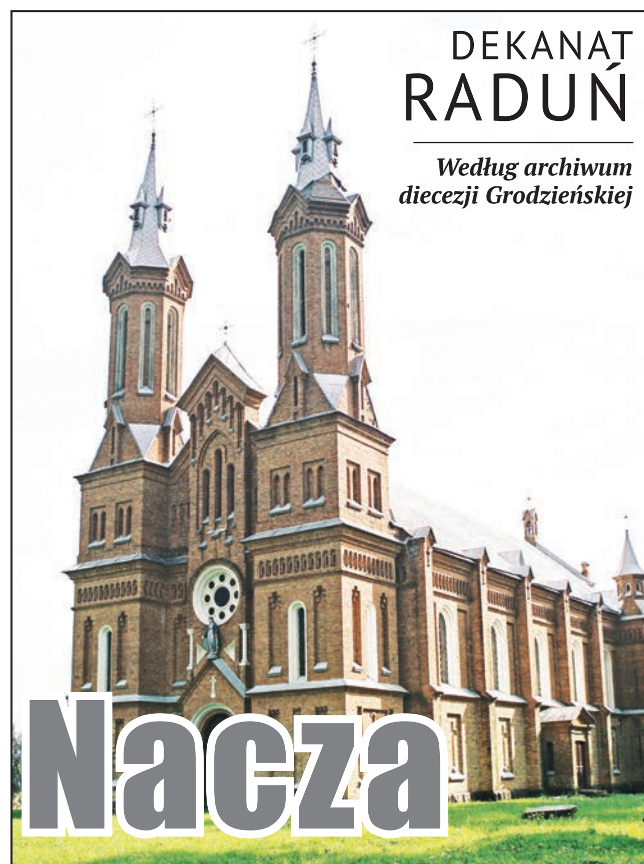
Ks. Paweł Sołobuda

Spójrzmy na siebie. Dzięki Panu Jezusowi każdy z nas jest królem. Aby jednak być dobrym królem i dobrze królować, trzeba prawdziwie służyć innym.

DEKANAT RADUŃ

Według archiwum diecezji Grodzieńskiej

Nacza



Wygląd zewnętrzny świątyni

Wieś jest znana od 1529 roku, kiedy Janusz Kostewicz, wojewoda podlaski, wraz z żoną Marią założył tu parafię (przeniósł centrum parafii z Dubicz) i zbudował pierwszy drewniany kościół, konsekrowany pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jerzego Męczennika. Później Nacza należała do Kiszków, Radziwiłłów.

Ostatni budynek drewniany kościoła został zbudowany staraniem ks. Józefa Kuczewskiego i parafian w 1756 roku. Była to potężna świątynia trzynawowa z pięciokątną absydą, zorientowaną na zachód, flankowaną dwiema zakrystiami, z których południowa była rozszerzona. Kościół miał kryty gontem dach dwuspadowy z zastrzeszami i biodrami nad prezbiterium, który był uwieńczony ośmioboczną wieżą namiotową nad wejściem i dość wielką czworoboczną sygnaturką nad ołtarzem. W ołtarzu głównym umieszczona była znana z cudów figura Pana Jezusa Antokolskiego.

W 1780 roku w Naczy, która w ten czas należała do pułkownika Tomasza Masalskiego, została wybudowana kaplica.

Lecz drewniane budynki nie mogą stać wiecznie. W roku 1910 na fundację parafian w tym samym miejscu w centrum wsi wzniósł się majestatyczny dwuwieżowy kościół z czerwonej cegły w stylu modern o cechach neogotyku i neoromantyku. Jest to trzynawowa świątynia z dwupiętrowym transeptem (na dole znajdują się zakrystie, na górze – loży modlitewne) i półokrągłą absydą. Główna fasada jest oznaczona dwoma stromymi pięciokondygnacyjnymi (górna kondygnacja jest ośmioboczna, dolne są czworoboczne) wieżami-dzwonnicami pod wysokimi fasetowanymi iglicami. Kościół jest bogato zdobiony profilowymi pasami, niszami, stopniowymi systemami przyporowymi, szczytami, sygnaturką z cegieł kształtowych. Spiralne schody w kątach transeptu, które prowadzą do lóż modlitewnych, w objętości przechodzą w ośmiokątne wieżyczki namiotowe. Kościół został konsekrowany 26 kwietnia 1927 roku.

Wewnątrz nawa centralna przykryta jest sklepieniami żaglastymi podtrzymywanymi arkami, boczne nawy są przykryte sklepieniami krzyżowo-żaglastymi. Zdobią salę modlitewną trzy rzeźbione ołtarze, które również noszą cechy neogotyku i neoromantyku. W głównym ołtarzu-tryforium i dziś się znajduje cudowna figura Pana Jezusa, jej niszę wypełniają liczne wota. Ołtarz jest dekorowany neogotyckimi szczytami oraz iglicami, w niszach bocznych tryforium znajdują się wielobarwne figury świętych apostołów Piotra i Pawła. Ołtarze boczne są dwukondygnacyjne: w lewym znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego, na górze – obraz Chrztu Pańskiego, w prawym – figura Matki Bożej pod obrazem św. Teresy.



Ołtarz główny

W XIX w. teren kościelny został obniesiony kamiennym pobielonym ogrodzeniem murowanym z bramą trójprzęsłową. Po prawej stronie od bramy, prawie na rogu ogrodzenia, zachowała się trzykondygnacyjna dzwonnica (dolna kondygnacja jest kamienna, środkowa – murowana, górna – drewniana, pod dachem czterospadowym), która pozostała jeszcze od drewnianego kościoła i służy dziś jako magazyn. Przy kościele wśród innej okolicznej szlachty zostali pochowani Teodor Narbutt (+1864), słynny historyk, archeolog, inżynier wojskowy, i Stanisław Bonifacy Jundziłł (+1847), doktor teologii, profesor botaniki i zoologii.

Po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko wejścia na teren kościoła, zachował się budynek dawnego ośrodka parafialnego. Jest on piętrowy, murowany i otynkowany, pod wysokim dwuspadowym dachem, obecnie jest wykorzystywany jako klub wiejski i biblioteka. Po lewej stronie od terenu kościelnego, trochę dalej, zachował się drewniany budynek starej plebanii. Lecz ze względu na to, że znajduje się tutaj przedszkole, parafia dziś jest zmuszona budować nowy budynek – już kamienny, tuż za ogrodzeniem, również po lewej stronie od kościoła.

A rodowa kaplica-grobowiec Szukiewiczów, zbudowana za siedzibą (nie zachowała się) i jeziorem, na zachód od kościoła, jest wciąż w gruzach. Kaplica została zbudowana w stylu klasycznym z cegły i kamienia łomanego, prawdopodobnie w połowie XIX wieku. Jest to budynek na planie prostokąta pod dachem dwuspadowym. Wejście poznaczone jest czterokolumnowym portykiem, wnętrza, przykryte płaskim sufitem podszytym, oświetlone są przez półkoliste okna. Na trójkątnym frontonie ołtarza wyłożony jest krzyż z promieniami krzyżackimi, pod kaplicą znajduje się krypta ze sklepieniami cylindrycznymi. Tu został pochowany znany archeolog, etnograf, krajoznawca i folklorysta W. Szukiewicz (1852-1919).

Z okresu powojennego kaplica znajduje się w zaniedbaniu, nadal obracając się w ruinę. Były utracone dach, stropy, fonton nad wejściem, stolarka okienna, zawiodły sklepienie krypty. Odbudowana kaplica była tylko w 2005 roku i teraz znowu działa.

Parafia w Naczy zawsze wchodziła w skład dekanatu raduńskiego. Liczba parafian w końcu XIX wieku przekraczała 8300 wiernych. Do 1939 roku kościół nadal wspominał się pod podwójnym tytułem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jerzego Męczennika. Dziś używany jest tylko pierwszy tytuł, Maryjny.

Dzień z życia seminarzysty

• ciąg dalszy ze str. 1

Proponujemy spędzić jeden jesienny dzień wraz z alumnem 5. roku Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie Eugeniuszem Cichonem. Jego notatki przekazują atmosferę uczelni Bożej i służą dla nas przykładem prawdziwego istnienia.


Seminarzyści otrzymują wszechstronną formację: duchową, intelektualną i duszpasterską

Piątek, 6 listopada 2015 roku

6.30 Trzy dzwonka. Obudziłem się w pozytywnym nastroju. Panująca w seminarium cisza pobudza do modlitwy.

7.00 Wspólna Liturgia Godzin. Poczucie jedności i zaangażowania wspólnoty w służbie Bożej. Liturgia majestatycznie wprowadza w sam kult Boga i angażuje wszystkich w wysławienie Boga Trójjedynego. Dzisiaj rozmyślaliśmy nad Ewangelią według świętego Łukasza (Łk 16, 1–8) o obrotnym rządcy. Na pierwszy rzut oka bogaty człowiek z tej przypowieści pochwala rządcę za nieuczciwość względem niego. Ale dochodząc do sedna sprawy wiemy, że chwali on rządcę nie za okłamanie, lecz za znalezienie wyjścia z trudnej sytuacji. Zbyteczna roztropność prowadzi do przebiegłości, dlatego warto jest uczyć się uczciwości wobec wszystkich.

7.30 Msza Święta. Dziś jej przewodniczył ks. bp Józef Staniewski. Modliliśmy się w intencji zmarłych ofiarodawców, dobrodziejów, profesorów i wychowanków naszego seminarium. Ksiądz biskup powiedział: "My tworzymy wspólnotę w jednej wierze żywych i umarłych. Mamy z nimi łączność przez miłość Najświętszego Serca Jezusa".

8.30 Śniadanie.

9.00 Wykład z teologii moralnej. Analizujemy IV przykazanie. Doszedłem do wniosku, że Bóg nie nakazuje zachowywać przykazania, ale najpierw pokazuje dowody swojej miłości. Dlatego spełnienie przykazań Bożych jest odpowiedzią na miłość Bożą. Podobnie też IV przykazanie mówi o wdzięczności. Na miłość rodziców powinniśmy też odpowiadać miłością.

10.55 Wykład Starego Testamentu. Księgi biblijne zawierają w sobie wielowiekową historię. I jest to historia nie tylko Izraela, lecz także okolicznych narodów. W świętych księgach widoczne są ślady różnych tradycji i całych zmieniających się epok globalnych. Rozwijająca się teologia przygotowuje podmurek dla Nowego Testamentu, a dynamiczne i żywe Słowo jest odczytywane w innych czasach na sposób aktualizacji. To wszystko czyni Pismo Święte skarbnicą Bożą, którą poznać na 100% nie jest możliwe. Tematem dzisiejszej lekcji ze Starego Testamentu była Księga Izajasza. Studiowaliśmy jej tło historyczne i samą treść.

13.45 Modlitwa w ciągu dnia. Liturgia Godzin w piątek pogrąża w Mękę Pańską. Kontynuacją tego rozważania jest adoracja Najświętszego Sakramentu po obiedzie i zastanowienie się nad cierpieniem Chrystusa.

14.00 Obiad.

15.00 Indywidualne uczczenie godziny Bożego Miłosierdzia. Według tradycji seminarium, spowiedź w tym czasie jest jak namacalny dotyk Krwi Pańskiej, oczyszczającej od przewinień i zmieniającej duszę na podobieństwo Chrystusa ofiarującego siebie za nas. Dziękuję Bogu za łaskę spowiedzi, z której możemy korzystać i być oczyszczeni.

15.30 Trwając w oktawie Wszystkich Świętych, razem z współbraćmi odwiedziliśmy cmentarz pobernardyński, aby pomodlić się za zmarłych, uzyskując dla nich odpust. Pomyślałem o tym, że trwająca cisza przy grobach księży i wielu wiernych jest oznaką oczekiwania na zmartwychwstanie. Jest ciszą zapowiadającą wielki triumf. Gdy Pan przyjdzie, wówczas wyjdą i słudzy Jego w pochodzie triumfalnym.

16.30 Studium – czas na szkolenie indywidualne. Czas na czytanie i studiowanie jest najbardziej pożyteczny po modlitwie. Tu pogłębia się wiara i wzrasta miłość do Boga, gdyż poznajemy dzieła miłości Twórcy, a w sumie nawet samą Jego istotę. Usłyszane na wykładach słowo musi ukorzenić się i rosnąć.

18.45 Kolacja.

19.00 Spełnienie obowiązków. Uczestniczyłem w przygotowaniu liturgii i Nowenny do Matki Bożej na dzień kolejny. Zrobiliśmy podświetlenie do witrażu. Jest to służba Boża, ponieważ czynimy to wszystko dla dobra wspólnoty, w której żyjemy. Służymy innym jak Chrystusowi. Czasem zdarza się, że wieczorem musimy nadrobić to, czego nie można odkładać na jutro. Pozostały czas staje się czasem twórczym, działamy z perspektywy tego, co już dzisiaj zostało wykonane.

21.00 Po spacerze na świeżym powietrzu i odprężeniu od zajęć mam czas na lekturę duchową i dbanie o swój świat wewnętrzny.

21.45 Modlitwa osobista. Dziękuję Bogu za dzień, pogodną ciszę oraz wszystkie łaski mi udzielone. Modlę się za młodych ludzi, których powołanie do kapłaństwa jest tłumione przez świat współczesny. Niech głos Boży będzie słyszalny w głębi ich dusz.

22.30 W seminarium gaśnie światło. Alumni odpoczywają, aby rozpocząć nowy dzień z nowymi siłami. Półtorej godziny przed snem rozpoczyna się silentium sacrum – święte milczenie – którego klerycy dotrzymują do samego rana. Jego głównym celem jest uspokojenie i połączenie się z Bogiem.

Fakty

Klerycy WSD w Grodnie modlą się w trzech językach: białoruskim, polskim i łacińskim. Trzy razy dziennie odczytują „Anioł Pański". Codziennie rozważają Pismo Święte. Trzy razy dziennie dokonują rachunku sumienia. Średnio mają pięć dyscyplin naukowych dziennie. Po obiedzie – czas wolny i okres na samodzielne przygotowanie się do następnych lekcji. Dwa razy w tygodniu klerycy udają się do miasta. Zazwyczaj w grupach 2-3 osobowych. Do seminarium wracają jak do domu. 22 listopada – uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Dzień modlitw w intencji wychowawców i kleryków WSD w Grodnie.

Przygotowała Angelina Pokaczajło

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Co takiego oznacza nieść przez własne życie i na sobie samym pieczęć Bożą? Mówi nam o tym znowu św. Jan Apostoł: oznacza, że w Jezusie Chrystusie staliśmy się naprawdę dziećmi Boga (por. 1 J 3, 1–3). Czy zdajemy sobie sprawę z tego wielkiego daru? Czy pamiętamy, że w chrzcie otrzymaliśmy „pieczęć" naszego Ojca niebieskiego i staliśmy się Jego dziećmi? To właśnie jest korzeniem naszego powołania do świętości! Święci, których wspominamy są właśnie tymi, którzy żyli w łasce własnego chrztu, którzy zachowali nienaruszoną pieczęć, żyjąc jak dzieci Boże, starając się naśladować Jezusa; i teraz osiągnęli cel, ponieważ nareszcie „widzą Boga takim, jakim On jest".

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 01.11.2015

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Człowiek został stworzony przez Boga i ma przed sobą ostatnie trzy rzeczy: niebo, czyściec lub piekło. Wybór zależy od niego samego. Aby dostać się do nieba, trzeba tego chcieć i mocno się postarać. Trudno sobie wyobrazić, że ktoś poszedł do nieba, nie chcąc tego. Bóg szanuje wolność każdego człowieka i do niczego go nie zmusza. Nikogo na siłę nie czyni szczęśliwym, choć pragnie zbawienia wszystkich i wszystkim daje do tego odpowiednie łaski i siły. Człowiek tylko powinien ich odpowiednio używać.

Życie codzienne świadczy o tym, że dotrzeć do nieba – to niełatwa rzecz, ponieważ trzeba ciągle walczyć z pokusami, ze złymi skłonnościami i słabościami. Wiemy, co jest dobre, ale jednocześnie czynimy zło, a każdy grzech pociąga za sobą karę. Na różne sposoby na ziemi możemy prosić Boga o przebaczenie za zło. Jest to modlitwa, post, ofiara, dobre uczynki itd.

Fragment homilii wygłoszonej we wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych, 02.11.2015

Bóg – Król życia mego





Dzisiaj swoją historię opowiada siostra Olga ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Do Chrystusa przez miłosierdzie

Urodziła się siostra Olga w Wołkowysku w rodzinie bibliotekarza i elektryka. Wychowywała się wraz z młodszym bratem.

„W mojej rodzinie zawsze panowała zgoda i dobrobyt. Mama wychowywała w nas poczucie miłosierdzia. Uczyła myśleć o sobie nawzajem, dostrzegać nie tylko swoje potrzeby. Mama sama pochodzi z dużej rodziny, była jedną z 15 dzieci. Więc przykład takiej ofiarności przyniosła ze swojego «gniazda»".

W kościele świętego Jerzego w Krzemianicy siostra Olga przyjęła pierwsze sakramenty: była chrzczona i przystąpiła do Pierwszej Komunii Świętej.

„Do spotkania z Chrystusem mnie przygotowywał ksiądz Stanisław Pietrasz. Na zawsze pozostał w pamięci jego nastawienie: jeśli widzisz świątynię lub krucyfiks, należy zrobić znak krzyża. I dzisiaj trzymam się tego".

Siła modlitwy

W wieku 10 lat dziewczynka trafiła do szpitala. Wieczorem, gdy wygaszono światła, ona, jak zawsze, klękała i modliła się.

„Pewnego razu zauważyła to siostra zakonna i zapytała mnie: czy ty wierzysz w Boga? Byłam trochę przerażona, bo w tym czasie nie mogłam swobodnie wyznawać wiarę. Ale zdecydowała się i odpowiedziała, że tak. Zaczęliśmy rozmawiać. Ona dała mi obrazek ze stacjami Drogi Krzyżowej i obiecała modlić się za mnie".

Od 14 lat dziewczyna zaczęła regularnie chodzić do kościoła.

„W szkole słyszałam głos, który mnie wołał. Byłam gotowa codziennie chodzić do kościoła, lecz o klasztorze i nie myślałam".

Kiedy pewnego dnia katechetka zapytała ją, czy widzi dziewczyna swoje powołanie, usłyszała przekonane „tak, do rodziny".

Wkrótce absolwentka zdała egzaminy i złożyła dokumenty do instytutu medycznego. Ale Bóg zarządził inaczej: dziewczyna nie dostała się na studia i zaczęła przygotowywać się na następny rok.

Przy obrazie Świętej Rodziny

„Właśnie w tym czasie jeden kleryk zaprosił młodzież, wśród której byłam i ja, na swoje obłóczyny. Nas, dziewczyn, przyjęły siostry nazaretanki. Wtedy one jeszcze żyły w seminarium, gdzie obecnie mieści się biblioteka. Były uprzejme, zaprosiły nas na kolację. A potem wszyscy zebrali się w kaplicy. Tam zobaczyłam obraz Świętej Rodziny i pomyślałam: chyba że to jest moje miejsce. Nawet jeśli nie będę mieć własnej rodziny, będę mogła przez swoją ofiarę i modlitwę pomagać innym rodzinom".

Zakonnice radykalnie zmieniły wizję dziewczyny o życiu zakonnym i postanowiła pozostać.

„Kiedy spotkałam się z przełożoną, ona radośnie przywitała mnie: «O, siostro!». A ja mówię: «nie, chcę tylko porozmawiać». Okazało się, że pomyliła mnie z postulantką. Ale dodała: «Jeśli przyjęłam ciebie za siostrę, to na pewno masz powołanie»".

Dziewczyna przyznała się, że Bóg nie daje jej spokoju i poprosiła przełożoną o modlitwę za nią. A kiedy wróciła do domu, powiedziała rodzicom, że idzie do klasztoru.

„Oczywiście, mama zaczęła płakać, niepokoić się. Ale za jakiś czas sobie poradziła i zaczęła się modlić, żebym wytrzymała do końca".

Bożymi drogami

25 listopada 1995 w święto bł. Franciszki Siedliskiej dziewczynę przyjęli do aspiratu. A w czwartek po Środzie Popielcowej, 22 lutego 1996 – do postulatu. Latem rozpocząt się nowicjat. Dwa lata później siostra złożyła pierwsze śluby zakonne, a 28 sierpnia 2004 roku – wieczne.

„Pojechałam do Czerwonoarmiejsku na Ukrainie pracować jako katechetka. Słusznie jeden ksiądz powiedział, że pierwsza placówka jest jak pierwsza miłość: nigdy się nie zapomina. I rzeczywiście, Ukraina na zawsze pozostała w moim sercu. I nadal bardzo mnie boli za to, co dzieje się tam w ciągu ostatnich dwóch lat. Siostrze nawet pokusa, aby poprosić u siostry generalnej, by powrócić tam pracować...".

Później siostra Olga pojechała do Nowogródku, a następnie do Mołodeczna. I zaczęło się: Kaliningrad, Grodno, Warszawa, Szczuczyn, Mińsk, Kościeniewicze, Iwieniec, Lida, Żytomierz, Budsław. Wykonywała różne zadania: pracowała w ośrodkach katechetycznych i sklepie kurialnym, w zakrystii i apłatkarni, w kuchni i stołówce dla bezdomnych.

„Silną duchową więź z Matką Bożą przeżyłam w Budsławiu. Wiele łask ona wyprosiła u Syna dla mnie i moich bliskich, dla ludzi, którzy prosili o modlitwę. Na moich oczach odbywały się liczne uzdrowienia i cuda. Praca w takim namodlonym miejscu była dla mnie wielkim zaszczytem".

Dzisiaj siostra Olga służy w zakrystii kościoła pobernardyńskiego.

„Bóg – jest czymś najwyższym. Jest On Tym, który jest godzien czci. Bóg – Król mego życia. On jest zawsze obok. Stale dziękuję za to, że On mnie prowadzi. «Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną» (Ps 23)".

Angelina Pokaczajło



◆ Rozpoczęła się trzecia edycja charytatywnej loterii Watykanu. Na rozkaz Papieża Franciszka zysk zostanie powołany na pomoc uchodźcom i osobom bezdomnym. W loterii można wygrać prezenty, które Ojciec Święty otrzymał w zeszłym roku. Wśród 12 największych pozycji – samochód Lancia Ypsilon, zegarek Rolex, górski rower - tandem, a również skórzana walizka i dywan tkany ręcznie. Loterię organizują Gubernator państwa-miasta Watykan kardynał Giuseppe Bertello wraz z papieskim dobroczyńcą arcybiskupem Konradem Krajewskim. Kupon kosztuje 10 euro. Można go kupić w sklepach, muzeach i aptece na terenie Watykanu. Losowanie odbędzie się w dniu 2 lutego 2016 r.

◆ W Nazarecie zainaugurowano rok jubileuszowy poświęcony błogosławionemu Karolowi de Foucauld (1858-1916). Francuski zakonnik i misjonarz pustelnik przebywał przez wiele lat na pustyni wśród muzułmańskich Tuaregów. Głównym punktem uroczystości będzie 24-godzinna modlitwa o pokój w rocznicę śmierci błogosławionego – 1 grudnia br. oraz międzyreligijne spotkanie w marcu 2016 roku, poinformował francuski dziennik "La Croix". Rok jubileuszowy zakończą uroczystości liturgiczne w Nazarecie 1 grudnia 2016 roku w 100. rocznicę śmierci bł. de Foucauld.

◆ Relikwie św. Ojca Pio trafią do jego rodzinnej miejscowości. Od 11 lutego 2016 r. przez trzy dni zostaną wystawione w Pietrelcinie. Miejscowi kapucyni nazywają to wydarzenie „wielkim błogosławieństwem" i „powrotem Świętego do domu". Spodziewają się, że do tej niewielkiej miejscowości przybędą z tej okazji rzesze wiernych z całej okolicy. Wystawienie będzie możliwe dzięki specjalnemu pozwoleniu Papieża Franciszka, który zgodził się na to, by po pielgrzymce do Watykanu Święty Kapucyn nawiedził także swą rodzinną miejscowość. 6 lutego 2016 r. w Watykanie odbędzie się spotkanie grup modlitewnych Ojca Pio, a cztery dni później – w Środę Popielcową – w obecności relikwii tego świętego zakonnika Papież Franciszek roześle na świat misjonarzy Bożego Miłosierdzia.

◆ Podczas trzech tygodni trwania XIV Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów jego ojcowie podczas obrad zabierali głos 328 razy. Do tego 51 uczestników przemawiało przy redakcji dokumentu końcowego. Jak widać z powyższych danych większość z 270 ojców synodalnych zabierała głos więcej niż jeden raz. Kongregacje generalne trwały w sumie 54 godz. a praca w 13 grupach językowych tzw. „circoli minores" 36 godz. Ponadto odbyło się 19 konferencji prasowych, wystosowano 30 listów informacyjnych i ok. 2. tys. tweetów.

◆ Największy w historii Kościoła katolickiego na Białorusi modlitewnik został wydany z okazji 90. rocznicy diecezji Pińskiej. Publikacja zawiera ponad tysiąc stron. W modlitewniku zostały zebrane zarówno powszechnie znane jak i niemal zapomniane modlitwy, nabożeństwa, śpiewy typowe dla Kościoła katolickiego na Białorusi. Pomimo dużej objętości, modlitewnik jest kompaktowy i skuteczny. Wydany pod nazwą „Bóg jest dobry".

ekai.pl; credo-ua.org; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

Abp Kondrusiewicz:

● ciąg dalszy ze str. 1

CZY SYNOD SPEŁNIŁ OCZEKIWANIA I NADZIEJĘ KSIĘDZA ARCYBISKUPA?

Zasadniczo trzeba powiedzieć, że Synod Biskupów o rodzinie na temat „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie", który miał miejsce na Watykanie w dniach 4-25 października br., sprostał zadaniom i oczekiwaniom, jakie z nim wiązano.

JAKI JEST DZISIEJSZY OBRAZ RODZINY? CZY MOŻNA POWIEDZIEĆ O „BIAŁORUSKIM" MODELU RODZINY?

Rodzina znajduje się w niebywałym kryzysie. Rośnie liczba rozwodów, co jest tragedią nie tylko dla osób rozwiedzionych, ale i dla ich dzieci, które przy żyjących rodzicach pozostają niejako sierotami. Dewaluuje się samo pojęcie rodziny jako jedynego i nierozerwalnego związku mężczyzny i kobiety w celu wspólnego życia, wydania potomstwa i jego wychowania. W wielu krajach świata zostały zalegalizowane związki homoseksualne, czasami nawet z prawem adopcji dzieci. Amoralne wykorzystanie osiągnięć nauki, szczególnie genetyki, otwiera drogę do manipulowania drogocennym darem, jakim jest dar życia. Rodzina, zamiast być domowym Kościołem, miejscem spotkań i wspólnej modlitwy, a także formacji młodego pokolenia, staje się niejako hotelem, gdzie jej członkowie przychodzą tylko spać. Wspólny stół, który kiedyś jednoczył wszystkich członków rodziny, obecnie prawie nie istnieje. A jeżeli i nadarzy się okazja wspólnego obiadu, bezpośrednio po nim wszyscy rozbiegają się do swoich pokoi, dzieci do Internetu, ojciec przed telewizor, a matka do kuchni. Do historii przeszła wielopokoleniowa rodzina.



Rodzina musi być silna Bogiem

W wielu aspektach coś podobnego można powiedzieć i o białoruskiej rodzinie, z wyjątkiem legalnych związków homoseksualnych. Z trwogą patrzę na nasze rodziny. W czasach prześladowań Kościoła babcie, dziadkowie i rodzice uczyli dzieci katechizmu i byli dla nich świadkami chrześcijańskiego życia. Dzisiaj rodzice cieszą się, że dzieci mogą się uczyć religii i przygotowywać się do pierwszej spowiedzi i Komunii św. na katechezie przy kościele. Ale sami nie modlą się z nimi, nie chodzą razem do kościoła na niedzielną Mszę, nie dają im tak potrzebnego świadectwa życia chrześcijańskiego. Bardzo negatywnie na obraz białoruskiej rodziny wpływa migracja zarobkowa, gdy ojciec, a czasami nawet i matka wyjeżdżają do innego kraju w celach zarobkowych; nierzadko rodzice muszą podejmować kilka prac, aby utrzymać rodzinę. Wszystko to grozi bardzo negatywnymi następstwami formacji młodego pokolenia, które coraz częściej się przejawiają.

JAKIE BYŁY GŁÓWNE TEMATY DYSKUSJI?

Praca Synodu opierała się na dokumencie „Instrumentum laboris" – „Roboczy dokument" przygotowanym wcześniej przez specjalnie powołany zespół. Składał się on z trzech rozdziałów: „Wezwania rodziny", „Powołanie rodziny" i „Misja rodziny dzisiaj". Ojcowie Synodu, którymi było 270 biskupów i kilku księży, w ciągu trzech minut swobodnie wypowiadali się na dowolnie wybrany temat. W niektóre dni były tak zwane wolne dyskusje, w których każdy mógł zabrać głos. Po omówieniu każdego rozdziału pracowały tzw. „małe grupy", które były podzielone według językowego klucza. Było ich 13. Rezultaty pracy tych grup opracowywała specjalna komisja, która przedstawiła końcowy tekst Synodu, jaki był zatwierdzony drogą głosowania. Trzeba podkreślić, iż finalny dokument zasadniczo różni się od pierwszego.

Do głównych tematów synodalnej dyskusji trzeba odnieść następujące. Potrzeba gruntownej formacji do małżeństwa, która powinna mieć nie tylko teoretyczne podłoże, ale i modlitewny grunt, dobre poznanie Pisma Świętego i nauki Kościoła. Formacja młodego pokolenia w rodzinie. Głoszenie prawd wiary i nauki Kościoła prostym i zrozumiałym dla współczesnego człowieka językiem. Towarzyszenie rodzinie ze strony duszpasterzy i parafii w pierwszych latach po ślubie w celu zażegnania i przezwyciężenia powstających trudności. Lepsza formacja kapłanów w sprawie duszpasterstwa rodzin. Problem duszpasterstwa rozwiedzionych

Synod: o duszpasterstwie

Do kwestii budzących najwięcej dyskusji podczas obecnego Synodu należała kwestia duszpasterstwa osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych. Traktują te sprawy paragrafy od 84–86 Relacji Końcowej.

Kwestia, która w jakiś sposób zaciążyła na synodzie, to pytanie o możliwości przyjmowania Komunii św. przez osoby rozwiedzione a żyjące w ponownym związku. Synod w końcowym dokumencie nie wspomina o możliwości dopuszczenia do Komunii św. takich osób. Akcentuje mocno konieczność lepszego, dokładnego rozeznawania sytuacji danych osób i większego ich udziału w życiu Kościoła.

Trzy paragrafy poświęcono tej właśnie kwestii. Oto one:

84. Osoby ochrzczone, które się rozwiodły i ponownie zawarły związek cywilny powinny być bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, unikając wszelkich okazji do zgorszenia. Kluczem duszpasterskiego towarzyszenia im jest logika integracji, aby nie tylko wiedzieli, że należą do Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, ale mogli mieć tego radosne i owocne doświadczenie. Są ochrzczeni, są braćmi i siostrami, Duch Święty rozlewa w nich dary i charyzmaty, dla dobra wszystkich. Ich udział może być wyrażony w różnych posługach kościelnych: trzeba zatem rozpoznać, które z różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w obrębie liturgii, duszpasterstwa, edukacji oraz w dziedzinie instytucjonalnej można przezwyciężyć. Nie powinni oni nie tylko czuć się ekskomunikowanymi, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich w pielgrzymce życia i Ewangelii. Ta integracja jest też potrzebna ze względu na troskę i chrześcijańskie wychowanie ich dzieci, które muszą być uznane za najważniejsze. Dla wspólnoty chrześcijańskiej troska o te osoby nie jest osłabieniem swej wiary i świadectwa o nierozerwalności małżeństwa: przeciwnie w tej trosce Kościół wyraża właśnie swoją miłość.

85. Święty Jan Paweł II zaproponował kompleksowe kryterium, które pozostaje podstawą do oceny tych sytuacji: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji. Zachodzi bowiem różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo. Są wreszcie tacy, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne" (Familiaris

doktryna o małżeństwie nie zmienia się

SPECJALNIE DLA „SŁOWA ŻYCIA"

i znajdujących się w nowym cywilnym związku, a także znajdujących się w związkach homoseksualnych.

CZY RZECZYWIŚCIE SPRAWA ZAWIERANYCH LEGALNIE ZWIĄZKÓW HOMOSEKSUALNYCH I KOMUNII ŚW. DLA OSÓB ROZWIEDZIONYCH JEST NA TYLE AKTUALNA, ŻE NIEKTÓRZY TWIERDZILI, IŻ KOŚCIÓŁ POWINIEN NA NIE ZEZWOLIĆ? JAK OJCOWIE SYNODALNI KOMENTOWALI TEN TEMAT?

Synod potwierdził tradycyjną naukę Kościoła na temat związków homoseksualnych i rozwiedzionych znajdujących się w nowych cywilnych związkach. Ojcowie Synodu razem z papieżem Franciszkiem jeszcze raz potwierdzili, że doktryna o małżeństwie nie zmienia się. I to jest bardzo ważne, bo Synod tworzą nie media, a Duch Święty, który prowadzi Papieża i biskupów. Inna sprawa, że w duszpasterstwie trzeba poświęcić większą uwagę tym, którzy znaleźli się w trudnej i niezgodnej z nauką Kościoła sytuacji. Zarówno osoby żyjące w związkach homoseksualnych, które w żaden sposób nie mogą być uznane za małżeństwa, tak i rozwiedzione i żyjące w nowych cywilnych związkach, co jest przyczyną tego, iż nie mogą przystępować do Komunii św., nie są ekskomunikowani i mają prawo do duszpasterskiej opieki, celem której jest doprowadzenie ich do uregulowania sytuacji zgodnie z prawem Bożym. Wśród wielu i to różnych poglądów w odniesieniu do tych problemów, większość trzyma się tradycyjnej nauki, ale jednocześnie optuje za potrzebą duchowego towarzyszenia takim osobom lepszego rozpoznania każdej konkretnej sytuacji w celu większej ich integracji w życie Kościoła.

JAK POGODZIĆ DOKTRYNĘ I MIŁOSIERDZIE W SYTUACJI NP. OSÓB ROZWIEDZIONYCH, KTÓRZY CHCĄ PRZYJMOWAĆ KOMUNIĘ ŚWIĘTĄ?

Doktryna i miłosierdzie nie kłócą się miedzy sobą, a dopełniają jedna drugą. Kościół powinien działać zgodnie z prawdą Ewangelii, ale w miłosierdziu, które jest najważniejszą cechą Boga. Powinniśmy zwalczać grzech, a nie walczyć z człowiekiem, bo nawet najbardziej grzeszny może się nawrócić, czego przykładów nie brakuje.

CZY KOŚCIÓŁ SIĘ ODWRACA OD OSÓB HOMOSEKSUALNYCH I ROZWIEDZIONYCH?

Kościół nie odwraca się od nich, nie zabrania im brać udziału w nabożeństwach. Synod jeszcze więcej uwrażliwił duszpasterzy, aby objęli ich stałą opieką duszpasterską i towarzyszyli im w ich trudnej sytuacji, podchodząc indywidualnie do każdego przypadku.

KTÓRZY Z UCZESTNIKÓW SYNODU OPTOWALI ZA ZMIANĄ DOKTRYNY KOŚCIOŁA DOTYCZĄCĄ MAŁŻEŃSTWA? JAKA BYŁA POZYCJA KSIĘDZA ARCYBISKUPA? JAKIE ZMIANY KSIĄDZ ARCYBISKUP AKCEPTUJE?

Jak już powiedziałem wyżej, sprawy doktrynalne, wynikające z Objawienia, są niezmienne. Ale mogą ulec zmianie niektóre praktyki. Synod wyraźnie wypowiedział się za większą integracją życia osób, znajdujących się w niezgodnej z nauką Kościoła sytuacji. Słowo „integracja" może być rozumiane bardzo szeroko, np. publiczne czytanie Pisma Świętego podczas spotkań religijnych czy nabożeństw albo czynne uczestniczenie w życiu wspólnoty parafialnej. Tutaj też trzeba brać pod uwagę tradycje różnych narodów i ich kulturę. Nie może być ogólnej recepty dla wszystkich, dlatego papież Franciszek dalej rozwija podjętą przez Sobór Watykański II ideę decentralizacji władzy w Kościele.

JAKIE KWESTIE PORUSZANE NA SYNODZIE POWINIEN ROZPATRZYĆ KOŚCIÓŁ NA BIAŁORUSI? W JAKIM KIERUNKU POWINNA ROZWIJAĆ SIĘ RODZINA?

Przede wszystkim trzeba poważnie odnieść się do sprawy przygotowania młodych ludzi do sakramentu małżeństwa, bo wielu nie rozumie ani celu tego sakramentu, ani praw i obowiązków, jakie z niego wypływają. Wyraźnie istnieje potrzeba towarzyszenia młodym rodzinom, w związku z tym coraz większego znaczenia nabierają poradnie rodzinne przy parafiach czy diecezjach. Małżonkowie powinni pamiętać o podstawowym obowiązku wydania potomstwa i wychowania go według zasad Ewangelii tak, aby białoruskie rodziny zostały domowymi Kościołami. Arcyważnym zadaniem jest obrona Bożego daru życia od poczęcia aż do śmierci. Rodzina powinna na nowo stać się główną komórką białoruskiego społeczeństwa, jego radością i nadzieją.

CO DZISIAJ KOŚCIÓŁ POWINIEN UCZYNIĆ DLA RODZINY?

Synod pokazał, że Kościół powinien aktywizować duszpasterstwo rodzin. Jest to zadanie nie tylko duszpasterzy, ale i całej wspólnoty wierzących. Kościół powinien także bardziej współpracować z państwem w sprawie obrony praw rodziny i udoskonalenia prorodzinnej polityki.

CZY GŁOS SYNODU ZOSTANIE WYSŁUCHANY? JAKA JEST POZYCJA SAMEGO PAPIEŻA FRANCISZKA?

Synod jest doradczym głosem Papieża. Finalny dokument Synodu został przekazany Ojcu Świętemu Franciszkowi i teraz, mówiąc sportowym językiem, piłka jest na jego stronie. Na pewno Papież napisze odpowiedni dokument, Adhortację Apostolską, która stanie się drogowskazem jak postępować w jednym lub innym wypadku. Synod uchylił drzwi Papieżowi dla rozwiązania trudnych problemów i wierzę, że pod kierownictwem Ducha Świętego on to uczyni. Na Synodzie nie było zwycięzców i pokonanych. Synod zgłębił sytuację rodziny w całym świecie i dał swe rekomendacje. Różnorodność zdań, jaka była na Synodzie potwierdza jego synodalność, czyli wspólną drogę w celu rozstrzygnięcia problemów rodziny.

ISTNIEJE WIELE WSPANIAŁYCH RODZIN. MOŻE NALEŻY DZISIAJ POŚWIĘCIĆ IM WIĘCEJ UWAGI I WSPÓLNIE POMAGAĆ TYM, KTÓRZY PRZEŻYWAJĄ TRUDNOŚCI?

Jest prawdą i wielkim, na razie niewykorzystanym potencjałem Kościoła. W pracach Synodu brali udział tak zwani audytorzy. Były to rodziny z różnych zakątków świata. Ich świadectwa były bardzo pouczające i potrzebne. Oni mogą pokazać jak uratować rodzinę, która znalazła się w kryzysie.

JAKA JEST RECEPTA KSIĘDZA ARCYBISKUPA NA TWORZENIE DOBREJ RODZINY?

Taka sama jak i na każde chrześcijańskie życie. Mianowicie, żyć zgodnie z prawem Bożym, szukać pomocy w Bogu, modlić się, szanować się wzajemnie i pomagać sobie, a w trudnych chwilach odnaleźć w sobie siły, by powiedzieć „przepraszam".

Dziękuję za rozmowę.

osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach

consortio, 84). Zatem zadaniem kapłanów jest towarzyszenie osobom zainteresowanym na drodze rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa. W tym procesie przydatne będzie dokonanie rachunku sumienia, przez chwile refleksji i skruchy. Osoby rozwiedzione, które zawarły ponowny związek powinny zadać sobie pytanie, w jaki sposób zachowywały się wobec swoich dzieci, gdy związek małżeński przeżywał kryzys; czy były próby pojednania; jak wygląda sytuacja opuszczonego partnera; jakie konsekwencje ma nowa relacja na pozostałą rodzinę i wspólnotę wiernych; jaki przykład daje ona ludziom młodym, którzy przygotowują się do małżeństwa. Szczera refleksja może umocnić zaufanie w miłosierdzie Boże, które nikomu nie jest odmawiane. Co więcej, nie można zaprzeczyć, że w pewnych okolicznościach „poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione" (KKK, 1735) ze względu na różne uwarunkowania. W konsekwencji osąd sytuacji obiektywnej nie powinien prowadzić do osądu w sprawie „poczytalności subiektywnej" (Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, Deklaracja 24 czerwca 2000 roku, 2a). W pewnych okolicznościach ludzie napotykają na poważne trudności, by działać inaczej. Dlatego też, podtrzymując normę ogólną, trzeba uznać, że odpowiedzialność w odniesieniu do pewnych działań lub decyzji nie jest taka sama we wszystkich przypadkach. Rozeznanie pasterskie, uwzględniając prawidłowo uformowane sumienie osób, musi czuć się odpowiedzialne za te sytuacje. Również skutki popełnionych czynów nie muszą być takie same w każdym przypadku.

86. *Proces towarzyszenia i rozeznania kieruje tych wiernych do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem. Rozmowa z księdzem, na forum wewnętrznym, przyczynia się do tworzenia prawidłowej oceny tego, co utrudnia możliwość pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła oraz kroków mogących jemu sprzyjać i je rozwijać. Biorąc pod uwagę, że w samym prawie nie ma stopniowości (por. Familiaris consortio, 34), to rozeznanie nigdy nie może odbyć się bez wymagań ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół. Aby tak się stało, trzeba zapewnić niezbędne warunki pokory, dyskrecji, miłości do Kościoła i jego nauczania, w szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią odpowiedzi bardziej doskonałej".*

Według KAI



eKAI.pl

Papież jest jedną z najbardziej wpływowych postaci

Na dorocznej liście sporządzanej przez amerykański magazyn „Forbes" znalazł się on na czwartym miejscu. Tym samym utrzymał pozycję, jaką zajmował w tym rankingu w 2013 i 2014 r.

W ocenie autorów rankingu Franciszek – „duchowy przywódca jednej szóstej ludności świata – 1,2 mld dusz" – obrał za swą misję zmianę „konserwatywnego wizerunku Kościoła katolickiego". „Pierwszy jezuicki i latynoski biskup Rzymu propaguje współczucie dla ubogich i większą rolę kobiet, a zarazem zmniejsza skupianie się Kościoła na tematach związanych z aborcją, małżeństwami homoseksualnymi i używaniem środków antykoncepcyjnych" – uważa „Forbes".



W Polsce opublikowano badania na temat roli kobiet katolickich

Nie można przecenić to, co robią kobiety dla Kościoła katolickiego w Polsce, wynika z danych Instytutu statystyki Kościoła katolickiego w tym kraju.

Religijność kobiet w Polsce znacznie różni się od męskiej, zarówno w sferze praktyki, jak i w zakresie przyjmowania prawd wiary, piszą autorzy badania. Ich zdaniem, kobiety prawie dwa razy częściej niż mężczyźni mówią o sobie jako o „głęboko wierzących" i rzadziej mówią o swoim ateizmie.

Ponadto około 90% kobiet wierzy w boskość Jezusa, w porównaniu z 81% mężczyzn. 79% kobiet poprawnie pamiętają ilość sakramentów, 53% kobiet czytają religijną prasę i książki, w porównaniu z 37% mężczyzn. Również kobiety bardziej aktywnie uczestniczą w działalności parafialnej i wspólnotach kościelnych. Również liczba zakonnic polskich tradycyjnie kilka razy większa od liczby zakonników.



Ogromny sukces akcji „Podaj mydło!"

Inicjatywa polegała na zebraniu kostek mydła, które trafi do podopiecznych polskich misjonarzy pracujących w Afryce.

Organizatorzy zakładali, że uda im się zebrać ok. 10 tys. kostek. Jednak efekty zbiórki znacznie przerosły wstępne założenia.

Mieszkańcy krajów tropikalnych często zapadają na tzw. „choroby brudnych rąk": dur brzuszny, cholerę, czerwonkę czy ostre biegunki. Podstawowa czynność higieniczna, jaką jest mycie rąk, pozwoliłaby na ich uniknięcie. Niestety, mydło w wielu afrykańskich krajach jest na wagę złota.

Kinga Krasicka

Ojcowie pijarzy uczcili pamięć zmarłych braci wspólnoty

Kościół katolicki zachęca swoich wiernych do modlitwy za wszystkich zmarłych, w sposób szczególny w listopadzie, odwiedzając groby swoich krewnych i bliskich, a także biorąc udział w uroczystościach poświęconych pamięci zmarłych. W tych dniach ojcowie pijarzy ze Szczuczyna uczcili pamięć zmarłych braci, należących do ich wspólnoty, i odwiedzili miejsce ich pogrzebu.



W Lidzie jest pochowany proboszcz i ostatni rektor byłego kolegium ojców pijarów (obecnie cerkiew prawosławna) o. Klemens Marian Czabanowski SP, a także były dziekan lidzki o. Stanisław Rojek SP, w Krzemianicy – o. Stanisław Pietrasz SP.

Czasy, kiedy ojcowie pijarzy pracowali na Białorusi, nie były łatwe, wielu z braci byli zastraszeni i wygnani z ich parafii, ale mimo wszystko kapłani pozostali wierni swojemu powołaniu.

„Wakacje z Bogiem" odbyły się w oratorium w Smorgoniach

W ciągu pięciu dni s. Walentyna FMA, ks. Paweł Szczerbicki SDB, klerycy, animatorzy i asystenci pomagali dzieciom bliżej zapoznać się ze Starym Testamentem.



Codziennie dzieci uczestniczyły w pracy w grupach, w trakcie której głębiej zastanawiały się nad historiami biblijnymi, porównując je z realnym życiem. Otrzymywały również zadanie domowe, które powinny były zrobić w domu z rodzicami.

Każdy dzień rozpoczynał się Mszą św., na której dzieci uczyły się czuć prawdziwą obecność Boga. Program wakacji obejmował również gry, czas wolny, kółka. Swoistym prezentem była zorganizowana w jeden z dni wakacji podróż do Gierwiat i Żupran.

W Lidzie odbył się dzień skupienia dla ministrantów

Przeszedł w czasie wakacji szkolnych i stał się dla uczestników doskonałą okazją, aby zbliżyć się do Boga i pożytecznie spędzić czas dla rozwoju duchowego.



Hasłem dnia skupienia, zorganizowanego przez ks. Jerzego Gurskiego, były słowa: „Męstwo w naszych sercach". Podczas katechezy, którą poprowadził ks. Rusłan Mazan, omówiono wiele ciekawych i aktualnych tematów, w tym: „Jak widzi mężczyznę chrześcijaństwo?", „Jakie cechy powinien mieć prawdziwy mężczyzna?", „Kto jest odważnym człowiekiem?".

Oprócz modlitwy, na chłopaków czekało wiele ciekawych konkursów, zawodów sportowych, gra w tenisa i piłkę nożną, rysowanie. Kwiz z wiedzy służby liturgicznej, którą prowadzili starsi ministranci parafii, zainteresował uczestników ekscytującymi i trudnymi pytaniami. Wykazali oni doskonałą wiedzę o Mszy Świętej i historii Kościoła, stali się przyjaznym i odpowiedzialnym zespołem.

Nowy dyrektor Narodowego „Caritas"

Na 60. sesji plenarnej Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi, zdecydowano powołać na stanowisko dyrektora Misji Religijnej „Charytatywne Katolickie Stowarzyszenie Caritas" ks. Witalego Dobrołowicza.



Do tej pory dyrektorem Narodowego „Caritas" był ks. Wiktor Hajdukiewicz SDB, który od 2009 roku szczerze i wiernie wykonywał swoją posługę, realizując misję podstawową stowarzyszenia, jak również zadanie każdego chrześcijanina – ofiarnie służyć bliźnim, niosąc miłosierną miłość tym, którzy najbardziej jej potrzebują.

Nowy dyrektor „Caritas" na Białorusi ks. Witali Dobrołowicz od 2006 roku służył w „Caritas" diecezji grodzieńskiej. Za lata pracy ks. Witalego w „Caritas" w Grodnie został zrealizowany szereg projektów charytatywnych. Pod kierownictwem ks. Witalego „Caritas" pomagał rodzinom wielodzietnym, ludziom samotnym i bezdomnym.

Młodzież z Lidy zorganizowała sprzątanie miejscowego cmentarza

Młodzież z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego (Lida-Fara) zorganizowała dzień pracy na terenie przylegającym do kaplicy św. Barbary w Lidzie. Po zakończeniu pracy młodzież modliła się za dusze osób, pochowanych na cmentarzu.



Młodzi wierni wraz z ks. Władysławem Surwiłą i klerykami postanowili zaprowadzić porządek na miejscowym cmentarzu w przeddzień dnia wspomnienia wszystkich zmarłych. To wydarzenie w parafii stało się już tradycją.

„Uważamy to za swój obowiązek – przyjść i posprzątać w kaplicy naszej parafii. Cmentarz przy kaplicy jest stary, o niektóre groby już nikt nie dba..." – opowiedziała jedna z parafianek Jana Czajko.

Spotkanie Towarzystwa Świętej Rodziny z Nazaretu odbyło się w Nowogródku

Tematem kolejnego spotkania stała się wierność Słowu Bożemu w życiu Najświętszej Maryi Panny. Opiekunem duchowym dni skupienia był ks. Witali Sidorko, prefekt Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie.



Podczas Mszy Świętej ks. Witali przypomniał, że ważne jest, aby czytać Słowo Boże regularnie, gdyż jest ono żywe, zdolne do działania w sercu i zmiany go tu i teraz, a dobre owoce działania Słowa Bożego mogą być widoczne nie od razu, ale po pewnym czasie, nawet niespodziewanie dla samego człowieka.

Na koniec spotkania uczestnicy dzielili się swoim doświadczeniem z ćwiczeń duchowych i działania słowa Bożego w ich życiu.

Kapłani omówili działalność WSD w Grodnie

10 listopada w gmachu seminarium odbyło się spotkanie biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewicza z kapłanami – wykładowcami seminarium, prałatami i dziekanami, którzy reprezentują poglądy księży odpowiednich dekanatów. W spotkaniu także wziął udział biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski.



Na spotkaniu uwadze obecnych został przedstawiony dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa skierowany na dalsze uporządkowanie i rozwój sprawy powołań oraz przygotowanie do posługi kapłańskiej w Kościele na Białorusi.

Uczestnicy spotkania mieli możliwość omówić perspektywne propozycje, które watykańska kongregacja radzi zastosować na drodze dalszego rozwoju edukacji seminaryjnej w naszym kraju. Uczestnicy dyskusji z wdzięcznością wzięli pod uwagę i przeanalizowali głębokie wnioski zrobione przez arcybiskupa Jorge Carlosa Patrona Wonga po jego wizycie do seminarium w maju bieżącego roku, i omówili konkretne środki skierowane na współdziałanie biskupów, kapłanów i wspólnoty seminaryjnej w celu dalszego istnienia i owocnej działalności Wyższego Seminarium Duchownego, będącego duchowym sercem diecezji grodzieńskiej

Ciąg dalszy w następnym numerze

INFORMACJA

Święcenia prezbiteratu i diakonatu odbędą się w Grodnie

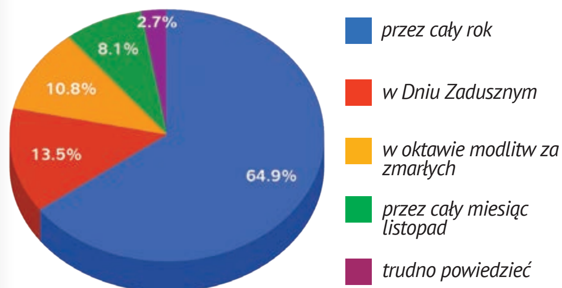
21 listopada w bazylice katedralnej św. Franciszka Ksawerego w Grodnie biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz udzieli święceń prezbiteratu i diakonatu absolwentom Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Początek Mszy św. o godz. 12.00.

Święcenia kapłańskie będą udzielone diakonowi Olegowi Janowiczowi, zaś diakońskie – klerykom Denisowi Brazińskiemu, Andrzejowi Honczarowi i Andrzejowi Skomoroszce.

Przed święceniami kandydaci wezmą udział w rekolekcjach, które bezpośrednio przygotują ich do tego ważnego wydarzenia. Kandydaci do święceń zawierzają siebie modlitwie wiernych.

WYNIKI SONDY

Czy modlisz się za dusze zmarłych?



W okresie listopadowym kolejna sonda dotyczyła naszej modlitwy za zmarłych. Zdecydowana większość respondentów wypowiedziała się za tym, że pamięta o zmarłych w swoich modlitwach podczas całego roku. Są i tacy, którzy modlą się tylko w Dniu Zadusznym lub w oktawie modlitw za zmarłych. Pamięć modlitewna w intencji naszych zmarłych jest największym darem, który możemy ofiarować za ich dusze.

Kolejne wyniki sondy komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Na początku listopada ożywają nasze cmentarze. Licznie wyruszamy do tych miejsc, gdzie są pochowani nasi bliscy zmarli. Piękne pomniki, duża liczba lampionów i kwiatów oraz nasza modlitwa w intencji ich dusz. W taki oto sposób oddajemy szacunek tym, kto odszedł po nagrodę do Pana. Również uświadamiamy sobie, że przyjdzie i nasz czas, gdy staniemy przed Bogiem. Warto o tym pamiętać nie tylko w tych listopadowych dniach, a jak większa liczba respondentów, przez cały rok. Pamiętajmy, że tylko systematyczną modlitwą możemy wymodlić dla nich niebo, a kiedyś i oni w chwilę naszej śmierci pomogą nam się dostać do nieba. Zachęcam szczególnie młode pokolenie pamiętać o zmarłych z rodziny, pamiętać o tym, że dusza ludzka nie umiera.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

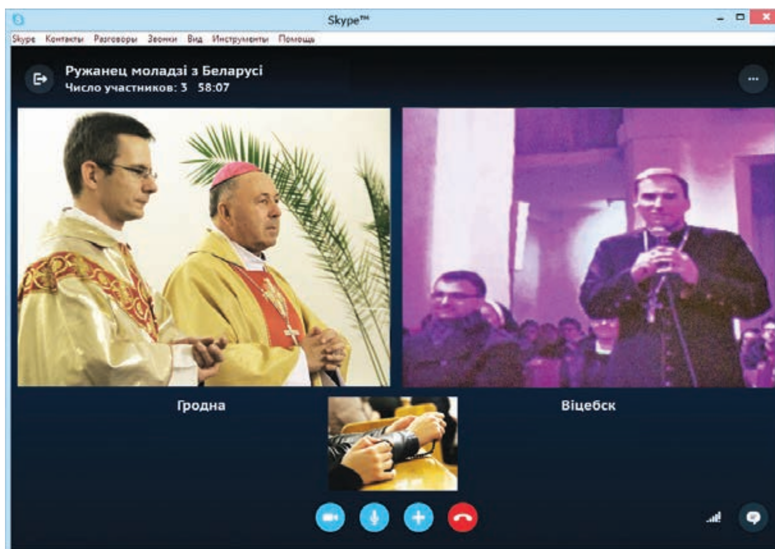
2 listopada 1952 r. – ks. Ludwik Witkowski SDB, *prob. Dworzec;*
16 listopada 1953 r. – ks. Alfons Czyżewski SJ, *duszp. Berdówka;*
16 listopada 1999 r. – ks. Maciej Maciejewski CR, *prob. Krzemianica;*
17 listopada 1990 r. – ks. Edward Żurawski, *prob. Kiemieliszki;*
18 listopada 1975 r. – ks. Mieczysław Radziszewski, *prob. Nowy Dwór;*
19 listopada 1967 r. – ks. Władysław Matulis, *prob. Soły;*
24 listopada 1966 r. – ks. dr Seweryn Janowski, Międzyrzec Podlaski, *prob. Wiewiórka;*
25 listopada 1949 r. – ks. kan. Michał Majewski, *duszp. Minojty;*
29 listopada 1995 r. – ks. Tadeusz Łaś SCJ, *duszp. Lack.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***

Młodzież z Białorusi modliła się na Różańcu przez Skype

31 października młodzież z Grodna, Mińska, Płocka i Mohylewa przeprowadziła modlitwę różańcową przez Skype. Jest to piąty Różaniec prowadzony przez młodych ludzi z wykorzystaniem nowoczesnych środków komunikacji.

Pierwsza taka modlitwa odbyła się w katedrze grodzieńskiej z wykorzystaniem połączenia komórkowego. Jeśli do tej pory uczestnikami byli młodzi z diecezji grodzieńskiej, tym razem przez Skype modliła się młodzież katolicka z całej Białorusi.



Podczas modlitwy różańcowej przez Skype

Różaniec odbył się 31 października. W taki sposób młodzież katolicka w przeciwieństwie do Halloween, który wchodzi w modę na Białorusi, postanowiła pokazać przewagę wiary w Boga żywego.

Przed modlitwą odbyła się Msza Święta z udziałem młodych ludzi z różnych parafii grodzieńskich oraz młodzieży duszpasterstwa „Open”.

Podczas Mszy św., której przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, młodzież przyniosła dary do ołtarza. Został przyniesiony telefon komórkowy jako przypomnienie o tym, że przez wirtualną komunikację giną żywe relacje ze sobą i z Bogiem; korale jako symbol częstego dążenia do piękna zewnętrznego ceną zapomnienia o dobrych uczynkach i wewnętrznym pięknie; szalik – symbol modlitwy o to, aby chłód był tylko na ulicy, a nie w sercach; woda – symbol żywej wody, którą daje Jezus, i tego, że to właśnie ona, a nie rzeczy materialne, może zaspokoić pragnienie człowieka w świecie i uczynić go szczęśliwym. Były przyniesione chleb i wino – symbol ofiary Chrystusa, w czasie, gdy ludzie, myśląc tylko o sobie, nie dostrzegają potrzeby bliskich i ignorują przykazanie miłości bliźniego jak siebie samego.

W Różańcu uczestniczyła młodzież z Grodna (pod kierownictwem ks. Antoniego Gremzy), Mińska (pod kierownictwem ks. Romana Suszy), Płocka (pod kierownictwem ks. Aleksego Asona) i Mohylewa (pod kierownictwem ks. Witalego Drozdowskiego).

Uczestników Różańca przywitał biskup Aleksander Kaszkiewicz. Również w modlitwie uczestniczyli biskup witebski Oleg Butkiewicz i biskup pomocniczy archidiecezji mińsko-mohylewskiej Aleksander Jaszewski SDB.

Pomimo małych niepowodzeń w komunikacji, modlitwa za pośrednictwem Skype odbyła się. Przedstawiciele każdego miasta modlili się i rozważali nad swoją tajemnicą Różańca. Refleksje były przeplatane śpiewem. Tego wieczoru dał się poczuć zapał Chrystusowy i atmosfera jedności.

Po zakończeniu modlitwy swymi myślami i wrażeniami podzielili się biskupi Oleg Butkiewicz i Aleksander Jaszewski, a na zakończenie biskup Aleksander Kaszkiewicz pobłogosławił młodzież, która jednak nie spieszyła się wracać do domu, a jeszcze pół godziny chwaliła Boga śpiewem.


Inicjatorem akcji jest Duszpasterstwo Młodzieży Studiującej i Pracującej „OPEN” wraz z ks. A. Gremzą

Według catholic.by



Czy zawsze w przypadkach opętania winny jest sam człowiek?

W przypadkach obsesji nie można ustalić stopień odpowiedzialności osobistej człowieka. Może jej w ogóle nie być. Na mocy swych niezgłębionych pomysłów Bóg może dopuścić do tego, aby nawet niektórzy święci mieli doświadczenie obsesji diabelskiej.

Zgodnie z uczeniem św. Tomasza z Akwinu, zanim spróbuje opanować człowieka, diabeł studiuje jego słabości. Dlatego więc, na przykład, zaburzeniom psychicznym mogą towarzyszyć zjawiska pochodzenia diabelskiego.

Należy również uściślić: nawet w najcięższych przypadkach obsesji, nie dotyczy ona duszy, lecz tylko ciała. Diabeł nie może wpływać na wolność człowieka, terroryzując go efektami cielesnymi. Utrata wolności moralnej człowieka odbywa się tylko w przypadku dobrowolnej rezygnacji z tej wolności.

Jeśli w odpowiedzi na diabelskie machinacje człowiek ufa w łaskę Boga, który dał mu wolność i siłę do uczestnictwa w zwycięstwie Chrystusa, potrafi wiernie powtarzać wraz ze świętym Pawłem Apostołem: „Albowiem jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 38–39).

ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE



Na Międzydiecezjalnych Kursach Życia Rodzinnego w Grodnie rozpoczął się nowy rok nauki

Z tej okazji odbyła się Msza Święta, której przewodniczył duszpasterz diecezjalny rodzin diecezji grodzieńskiej o. Dymitr Łabkow. W homilii kapłan zwrócił uwagę na Świętą Rodzinę jako przykład dla rodzin, w którym można znaleźć wszystko, co może przyczynić się do ich rozwoju.

Również w tym dniu cztery osoby otrzymały dyplomy ukończenia Szkoły Życia Rodzinnego jako potwierdzenie faktu, że mogą teraz prowadzić kursy dla przyszłych małżonków i poradnictwo rodzinne.











Witaj, Mały Przyjacielu! Mamy nadzieję, że podoba Ci się szukać sensu w prostej na pierwszy rzut oka przypowieści. Jesteśmy pewni, że do poszukiwania istoty rzeczy dołączały również Twoi rodzice i przyjaciele. Przecież nie jest tak łatwo rozpoznać, co kryje się za fascynującą historią i czynami bohaterów. Lecz dokładając pewnych wysiłków i odpowiadając na pytania po przeczytaniu przypowieści, zdobywasz ziarno mądrości. Będzie ono dojrzewać w Twojej duszy i przez jakiś czas da dobre owoce. Możesz nie wątpić, w odpowiednim czasie zakłosi się pięknym łanem.

Dzisiaj proponujemy Ci zastanowić się nad przypowieścią o tym, jak u dobrej babci nie kończył się chleb.

Nieskończony chleb

Żyła kiedyś biedna staruszka. Taka była biedna, że czasem jej nawet nie było z czego chleb upiec.
I miała sąsiadkę, która tę staruszkę nieustannie za ubóstwo winiła. ubóstwem wyrzucała. Tak pewnego dnia zauważyła sąsiadka: gdy tylko zabiera się ona do pieczenia chleba, u babci też dym idzie z komina, niby też chleb się piecze.
– Czy ta żebraczka wzbogaciła się? – dziwiła się sąsiadka.
– Trzeba by zajrzeć do niej, sprawdzić.
Przychodzi ona do staruszki, a ta naprawdę bochenek wyjmuje z pieca.
Posadziła sąsiadkę za stół, chlebem świeżym częstuje.
– Skąd masz ten chleb? – pyta sąsiadka.
– Niedawno była biedniejsza za biednego, a teraz codziennie chleb pieczesz?
I opowiedziała jej staruszka, że zmęczyły ją te oskarżenia w ubóstwie.
I żeby wstyd nie było, zaczęła podkładać do pieca głownię dymiącą, kiedy sąsiadka zamierzała chleba wypiekać.
Tak minął tydzień, później drugi, aż staruszka wymyśliła:
„A daj będę Boga o miłosierdzie Boże prosić za każdym razem, jak głownię do pieca podkładam”.
Tak i zaczęła robić. Kładzie głownię do pieca i się modli. Nagle ktoś puka do okna.
Patrzy babcia – stoi stary żebrak w łachmanach, chleba prosi. A chleba w domu ani kawałka. Dała ona nieznajomemu ostatni swój ziemniak. Zjadł go, a następnie znowu chleba prosi.
– Skąd ja ci, dziadku, chleba wezmę? – pyta babcia.
– A ty wyjmij z pieca – odpowiada dziadek.
Spojrzała staruszka do pieca, a tam naprawdę gotowy bochenek leży.
Jęknęła, wyjęła go i zaczęła dziadka karmić. Zjadł cały bochenek i jeszcze prosi.
– Nie mam więcej chleba – mówi babcia.
– A ty znowu z pieca przynieś – mówi staruszek.
Patrzy babcia – a tam znowu bochenek leży. Wyciąga go z pieca i zastanawia się na głos:
– Do jakiej pory Bóg chleb będzie mi darować?
– A do czasu, póki z czystym sercem będziesz dzielić się ze wszystkimi głodnymi – odpowiedział starzec.
To z tego czasu nigdy nie brakuje w domu dobrej staruszki chleba.

W jaki sposób babcia chciała rozwiązać swój problem?
Kto zapukał do jej drzwi?
Czym staruszka częstowała gościa?
Kto podkładał bochenki do pieca?
Jak hojny jest Bóg?

Przygotowała Angelina Pokaczajło

Z głębi serca

Czcigodnemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi z okazji Imienin życzymy opieki Matki Najświętszej i św. Patrona, obfitych darów Bożych oraz zdrowia, radości i siły w codziennej pracy na rzecz Boga i ludzi. Szczęść Boże!

Z pamięcią modlitewną członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym ze Smorgoń

Szanownej Janinie Utyro z okazji 75-lecia z całego serca życzymy codziennej radości, szczęścia, pogody ducha, mocnego zdrowia na długie lata życia oraz dobrych ludzi obok. Niech mocna wiara zawsze będzie Twą niezawodną podstawą w życiu, miłość w sercu niech pociesza w trudnych chwilach, a nadzieja niech nie zachwieje się nawet od najsilniejszych wiatrów. Niech dobry Bóg błogosławi każdy Twój dzień, a Matka Najświętsza otula płaszczem swej macierzyńskiej miłości i opieki.

Rodzina Utowko: Józef i Zofia, dzieci i wnuki

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Witoldowi Czurganowi z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, realizacji planów i zamiarów, sił i cierpliwości w pracy duszpasterskiej oraz dobrych i życzliwych ludzi obok. Niech Twój św. Patron codziennie Tobą się opiekuje i prowadzi drogą do Pana.

Z modlitwą i wdzięcznością parafianie z Juraciszek

Czcigodnemu Ojcu Kazimierzowi Jędrzejczakowi OMI z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocy Ducha Świętego, radości płynącej z powołania, zdrowia oraz wielu szczęśliwych i radosnych dni. Niech Najświętsza Maryja Panna przytula Cię do swego serca i pomaga w pokonywaniu ciężkich chwil.

Jana, Weronika i Walery z par. Sylwanowce

Czcigodnemu Ojcu Witoldowi Żelwetro z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia, siły, nadziei, wytrwałości, darów Ducha Świętego i opieki Matki Bożej na każdy dzień posługi kapłańskiej. Niech dobry Bóg obficie obdarzy Cię swoimi łaskami i błogosławieństwem. Szczęść Boże!

Wierni z par. św. Jana Pawła II w Smorgoniach

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu z okazji 14. rocznicy pracy duszpasterskiej życzymy dobrego zdrowia, pogody ducha, wytrwałości w pasłudze kapłańskiej i tylko życzliwych i dobrych ludzi obok. Niech dobry Bóg Ci błogosławi, a Matka Boża Jasnogórska opiekuje się Tobą i dodaje zapału do pracy. Długich i szczęśliwych duszpasterskich lat! Bóg zapłać!

Wdzięczni parafianie z Kopciówki

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Romanowskiemu z okazji 1. rocznicy święceń kapłańskich i Urodzin przesyłamy serdeczne życzenia. Niech Bóg wszechmogący wzmacnia i obdarza swoim błogosławieństwem i miłością na każdy dzień. Niech Słowo Boże, które zasiewasz w sercach ludzkich, wydaje obfity plon. Niech każda przeżyta chwila przynosi radość, a obok będą tylko życzliwi ludzie, gotowi przyjść z pomocą i wsparciem w trudnych momentach.

Z darem modlitwy i chrześcijańskim pozdrowieniem wierni z par. św. Józefa w Grodnie

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Radziewiczowi z okazji Urodzin pragniemy złożyć serdeczne życzenia. Życzymy dużo radości w posłudze duszpasterskiej oraz siły do realizacji wszystkich planów i zamiarów. Niech wszyscy ludzie, których spotykasz na drodze kapłańskiej, obdarzają Cię życzliwością i dobrocią, a wszechmogący Bóg niech zsyła na Ciebie swoje obfite dary. Niech Najświętsza Panna otacza Cię matczyną miłością i opeką, szczególnie w trudnych chwilach, i wyprasza u swego Syna wszelkie potrzebne łaski. Podejmowany trud zamgania się z codziennością niech Cię uskrzydla i pozwala dostrzegać piękna i głębi życia. Za Twoją skromność i pokorę, za wszelkie dobro serdeczne Bóg zapłać i szczęść Boże!

Parafianie z Rosi

Czcigodnemu Księdzu Jerzemu Kuźmiczowi z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia, radości i szczęścia, opieki Matki Bożej, życzliwych i dobrych ludzi obok. Światło Ducha Świętego niech oświeca Twoją kapłańską drogę. Życzymy także Bożego błogosławieństwa na każdy dzień oraz długich lat życia. Dziękujemy za Słowo Boże i piękne pouczające kazania. Szczęść Boże!

Klemens z rodziną ze w. Taniewicze

Czcigodnemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi z okazji Imienin serdecznie życzymy zdrowia i wytrwałości w dążeniu do celu. Niech Pan błogosławi każdą chwilę życia i napełni radością. Niech Duch Święty obdarza swoimi niezliczonymi łaskami, a miłosierna Matka Boża trzyma w swojej opiece. Jesteśmy bardzo wdzięczni Księdzu za głębokie człowieczeństwo, za przykład szczerej i prawdziwej wiary, za ofiarną pracę.

Z modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Liszce z okazji Urodzin oraz objęcia stanowiska prefekta WSD w Grodnie z całego serca życzymy wiele łask Bożych: zdrowia, mocy, radości, dużo sił w głoszeniu Bożej prawdy oraz nieustannej opieki Matki Najświętszej w każdy dzień posługi duszpasterskiej. Niech Bóg, który wskazał Ci drogę do kapłaństwa, pomaga Ci w realizacji Bożych planów, a Duch Święty obficie zsyła swe dary.

Ciocia Maryja wraz z rodziną z Grodna

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Borysiewiczowi przesyłamy serdeczne życzenia z okazji 5. rocznicy święceń kapłańskich. Życzymy zdrowia, radości z powołania i miłości Chrystusowej. Niech Ci zawsze towarzyszy łaska Boża, światło Ducha Świętego i orędownictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że wybrał Ciebie spośród wielu, oraz za to, że posłał na naszą drogę takiego wspaniałego kapłana i prawdziwego gospodarza naszej świątyni.

Wdzięczni parafianie z Nowojelni

Czcigodnemu Księdzu Witoldowi Łozowickiemu z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, dużo łask Bożych i opieki Matki Bożej. Niech promnie od miłosiernego Serca Jezusowego zawsze oświęcają Twoją drogę, a obok są tylko dobrzy i życzliwi ludzie.

Z modlitwą i szacunkiem Maria i Kazimierz z Nowego Miszela

Czcigodny Księże Proboszczu Janie Rusznicki!
W dniu Twoich Urodzin niech Bóg da Ci łask wiele,
Niech wzmacnia powołanie, osłania, kiedy trzeba,
I prostą, pewną drogą prowadzi Cię do Nieba.
Śpiewaj sercem kapłańskim radosne dziękczynienie
Za służbę Chrystusowi, za wielkie wyróżnienie.
A my się dziś do Ciebie serdecznie uśmiechamy
I wszystkie swe życzenia w modlitwę przemieniamy.

Rodziny Steckiewiczów i Wasiliewych

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Roubie z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia, długich lat życia, pogody ducha i pomyślności w pracy duszpasterskiej. Niech Matka Boża otula Cię płaszczem swej matczynej miłości, św. Patron nieustannie Tobą się opiekuje, a obok zawsze będą dobrzy i czuli ludzie. Szczęść Boże!

Komitet parafialny z Wiewiórki

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Kuderce z okazji 6. rocznicy święceń kapłańskich serdecznie życzymy: niech Bóg wszechmogący nieustannie obdarza Cię swoimi łaskami i błogosławieństwem, a Twoja kapłańska praca wydaje obfite owoce w sercach ludzkich. Niech Matka Boża Miłosierdzia zawsze czuwa nad Tobą i będzie opiekunką i wspomożycielką w każdej chwili Twojego życia, a radość i szczęście niech napełniają Twoje kapłańskie serce.

Z modlitwą i szacunkiem parafianie z Augustówek

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu z okazji 14. rocznicy święceń kapłańskich życzymy dużo radości, uśmiechu, zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego, obfitych darów Ducha Świętego oraz opieki Matki Bożej na każdy dzień duszpasterskiej posługi.

Kółka Różańcowe św. Michała Archanioła i MB Ostrobramskiej w Kopciówce

Czcigodnemu Księdzu Witoldowi Łozowickiemu z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia, wytrwałości w pracy duszpasterskiej, opieki Matki Najświętszej i św. Patrona, obfitych darów Ducha Świętego oraz dużo pięknych chwil na drodze kapłańskiej. Niech Bóg miłosierny codziennie Ci błogosławi, a obok będą dobrzy i życzliwi ludzie.

Byli parafianie ze w. Gołowieńczyce

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Lebiedziewiczowi wyrażamy szczerą wdzięczność za zorganizowany dla dzieci wyjazd na hokej do Mińska. Życzymy Księdzu mocnego zdrowia na długie lata, pomyślności w pracy duszpasterskiej oraz nieustannej radości na każdy dzień.

Wdzięczni rodzice i dzieci parafii sobotnickiej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka;** rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowozycia@mail.grodno.by; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»**, ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 6765; nakład: 7200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna